

Standard-widmo, czyli fata-morgana w Warszawie

W jednym z ostatnich numerów tygodnika „Motor” ukazała się wzmianka pod tytułem „Piękny gest”, donosząca o przekazaniu PZM daru od firmy Standard w postaci samochodu tej marki. Najbardziej zaskakująca jest dalsza treść notatki, którą przytaczamy w dosłownym brzmieniu:

Mieliśmy również okazję sprawdzić, że PZ Mot nie próżnuje i należycie wykorzystuje swój samochód, gdy 20 czerwca br. około godz. 9.30 przemknął ulicami stolicy obok naszej „Warszawy” w Al. I Armii z szybkością około 90 km/godz!

Czujemy się w obowiązku sprostować tę wiadomość, gdyż w podanym dniu i terminie samochód Standard znajdował się jeszcze w drodze z Poznania do Warszawy, prowadzony przez pracownika AMS, red. Marka Wachowskiego. A więc fata-morgana jest możliwa do zaobserwowania nie tylko na Saharze, lecz również na ulicach Warszawy. Pytanie tylko, dlaczego „zjawisko” poruszało się z szybkością 90 km/godz, a nie np. 102,434 km/godz?!!!